

Sygn. akt IX W 3493/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie: Przewodniczący: SSR Joanna Sienicka

Protokolant: Kalina Pawełko

w obecności oskarżyciela publ. P. S.

po rozpoznaniu w dniu 8 i 27 grudnia 2016 r. sprawy

B. M.

s. W. i G. z domu R. ur. (...) w O.

obwinionego o to, że: w okresie 08 października 2016r. godz. 18:00 do 09 października 2016r. godzina 3:00 w O. na ul. (...) poprzez głośne odtwarzanie muzyki, śmiechy i rozmowy oraz szczekanie psa zakłócił spokój i spoczynek nocny dla B. D. oraz w tym samym miejscu i czasie nie okazał uprawnionemu do legitymowania umundurowanemu policjantowi dokumentu tożsamości

- tj. za wykroczenie z art. 51§2 kw i art. 65§2 kw

ORZEKA:

I obwinionego **B. M.** uznaje za winnego tego, że w nocy z 7 na 8 października 2016r. w godzinach od 22 do około 2 w O. na ul. (...), znajdując się pod wpływem alkoholu poprzez odtwarzanie muzyki, śmiechy i głośne rozmowy zakłócił spokój i spoczynek nocny B. D. i za to na podstawie art. 51§2 kw skazuje go na **karę 200 (dwieście) złotych grzywny;**

II uniewinnia obwinionego od popełnienia wykroczenia z art. 65§2kw polegającego na nieokazaniu dokumentu tożsamości umundurowanemu funkcjonariuszowi policji ;

III na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie **100 (sto) złotych** i opłatą w kwocie **30 (trzydzieści) złotych**, w części uniewinniającej na podstawie art. 118§2 kpw koszty postępowania ponosi Skarb Państwa .

Sygn. akt IX W 3493/16

UZASADNIENIE

B. M. obwiniony został o to, że: w okresie 08 października 2016r. godz. 18:00 do 09 października 2016r. godzina 3:00 w O. na ul. (...) poprzez głośne odtwarzanie muzyki, śmiechy i rozmowy oraz szczekanie psa zakłócił spokój i spoczynek nocny dla B. D. oraz w tym samym miejscu i czasie nie okazał uprawnionemu do legitymowania umundurowanemu policjantowi dokumentu tożsamości tj. za wykroczenia z art. 51§2 kw i art. 65§2 kw

Obwiniony mieszka w O. przy ul (...), pracuje jako kierowca, osiąga dochód miesięczny około (...) , na utrzymaniu ma córkę.

W nocy z 7 na 8 października 2016r pokrzywdzona B. D. wezwała policję celem przeprowadzenia interwencji w lokalu przy ul (...) z uwagi na zakłócenie ciszy nocnej przez osoby przebywające w w/w mieszkaniu . O godzinie 0.50 , 8 X 2016r , na miejsce zdarzenia przybył patrol w składzie (...). Weszli do mieszkania B. D.. Dochodziły do niego hałasy- głośne rozmowy kilku osób-mężczyzn i kobiet, śmiech, muzyka. Zgłaszająca poinformowała , iż jest to kolejne zakłócenie spokoju przez sąsiadów. Funkcjonariusze udali się do mieszkania nr (...). Byli w mundurach służbowych. Otworzył im obwiniony B. M.. Od obwinionego wyczuwalna była woń alkoholu. Ł. K. i A. D. przedstawili się, podali powód interwencji, zażądali okazania przez obwinionego dokumentu tożsamości. Rozmawiali z B. M. stojąc na klatce schodowej, nie wchodzili do jego mieszkania. Obwiniony poprosił ich o okazanie legitymacji służbowych uzależniając od tego wylegitymowanie się. Funkcjonariusze nie okazali dokumentów informując, iż nie mają takiego obowiązku w danych okolicznościach, zaś w wypadku wątpliwości co do ich tożsamości obwiniony ma prawo uzyskania informacji pod nr (...). Obwiniony zamknął drzwi i udał się do mieszkania po dokumenty. Gdy ponownie otworzył drzwi wejściowe swojego mieszkania funkcjonariusze schodzili już po schodach. Obwiniony poprosił ich o powrót , co uczynili. Następnie okazał im swoje prawo jazdy. Nie podał dokumentu do rąk funkcjonariuszy policji, ale umożliwił spisanie z niego danych.

Mieszkanie zajmowane przez obwinionego znajduje się nad lokalem B. D., w tym samym pionie. W nocy z 7 na 8 października przebywał w nim obwiniony, jego partnerka J. O. oraz W. K. z mężem. Znajomi przybyli do mieszkania obwinionego około godziny 22 , a opuścili je około godziny 2 w nocy. Podczas spotkania, jego uczestnicy , w tym obwiniony, spożywali alkohol, rozmawiali, śmiali się . Obwiniony pokazywał gościom kupione płyty, włączał muzykę. W mieszkaniu znajdował się pies- zachowywał się spokojnie, spał.

Właścicielami lokalu zajmowanego przez obwinionego są S. i E. P. . Mieszkania to wcześniej wynajmowane było w latach 2010-11 przez małżeństwo z dziećmi, następnie przez studentki, K. P.. Obwiniony mieszka w nim od sierpnia 2015r. W lokalu tym, w okresie gdy zajmuje go obwiniony , policja przeprowadzała interwencje w dniach:

-21 02 2016r godzina 2.49 -dotyczyła zakłócenia ciszy nocnej-zakończona pouczeniem, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-8.10 2016r godzina 00.49 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, , zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

W dniu 21 lutego 2016r u obwinionego przebywali znajomi, podobnie jak w nocy z 7 na 8 października 2016r . W czasie gdy przyjechała policja trwało spotkanie towarzyskie.

(d. notatka k 1, kopie notatników k 33-38, wydruki (...) k 40, wyjaśnienia obwinionego k 20-21, 8, zeznania A. D. 21-21v, B. D. 21v-22, Ł. K. k 41-42, J. D. k 42-42v, S. P. k 42v-43, W. K. k 43-43v, J. O. k 43v, E. P. k 42-42v)

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia, około godziny 21 przyjechali do niego znajomi-dwie osoby. Przebywali w jego mieszkaniu do około godziny 2 w nocy. Było to spotkanie towarzyskie, muzyka była puszczana, ale bardzo cicho, aby nie przeszkadzała w rozmowie. Około godziny 1 do jego mieszkania przyszli dwaj umundurowani funkcjonariusze policji, którzy w jego ocenie „bardzo dziwnie” zaczęli interwencję od zażądania dokumentów. Nie przedstawili się i nie podali powodu interwencji, nie chcieli także okazać mu swoich legitymacji służbowych, mimo, iż o to prosił. Gdy zażądali okazania im dokumentu tożsamości zamknął drzwi i wszedł do mieszkania po dokumenty. Przyznał, iż nie powiedział policjantom, iż idzie do mieszkania w tym celu. Po 15-20 sekundach ponownie otworzył drzwi i poprosił funkcjonariuszy, którzy schodzili już po schodach , by wrócili. Okazał im swoje prawo jazdy. Ze stresu nie dał im dokumentu do ręki , ale okazał w sposób umożliwiający spisanie danych, co funkcjonariusz uczynił. Zapytał czego interwencja dotyczy uzyskując informacje, iż zakłócenia porządku publicznego. Policjanci nie pytali go o jego dane . Po zakończeniu interwencji wrócił do gości. Wraz z nimi spożywał alkohol. W jego mieszkaniu był w czasie zdarzenia mały pies, ale zachowywał się spokojnie i cicho. Obwiniony oświadczył, iż mieszka w tym lokalu od sierpnia 2015r. Już wcześniej miały miejsce skargi pokrzywdzonej na zbyt głośne zachowanie- w marcu lub kwietniu 2016r . To była podobna sytuacja, w jego mieszkaniu także byli wówczas goście. W ocenie obwinionego pokrzywdzona jest przewrażliwiona. Z jej inicjatywy miały miejsce interwencje także w

stosunku do poprzednich lokatorów tego mieszkania. Podał, iż jest zawodowym kierowcą, wyjeżdża na 2 tygodniowe trasy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w części dotyczącej okazania dokumentu w postaci prawa jazdy oraz niezakłócenia spokoju przez obecnego w mieszkaniu psa. W pozostałym zakresie nie dał im wiary uznając je za przejaw przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. Twierdzenia obwinionego, iż nie doszło do zakłócenia ciszy i spoczynku nocnego pokrzywdzonej, pozostają w sprzeczności z zeznaniami interweniujących funkcjonariuszy policji i B. D., z treścią notatki sporządzonej w dniu zdarzenia i zapisami z notatników służbowych funkcjonariuszy. Wynika z nich, iż z mieszkania obwinionego 8 X 2016 około godziny 0.50 dobiegała muzyka, głośne rozmowy i śmiechy osób uczestniczących w spotykaniu towarzyskim. Obwiniony był jego uczestnikiem, a także osobą włączającą muzykę.

A. D. zeznał na rozprawie, iż interwencja 8 X 2016r dotyczyła zakłócenia spoczynku nocnego. Zgłaszająca skarżyła się na hałas. W miejscu w którym z nią rozmawiał słuchać było hałas, potwierdził zakłócenie ciszy nocnej. Z uwagi na ilość podobnych interwencji nie potrafił jednak opisać jakie to były odgłosy. Nie wie ile osób przebywało w mieszkaniu obwinionego. Gdy obwiniony otworzył drzwi to słyszał, iż w mieszkaniu jest głośno, na pewno były to rozmowy, nie pamięta czy była także muzyka i czy słyszał psa. Te głosy słychać było na klatce schodowej. Zeznał, iż przedstawili się obwinionemu i podali mu powód interwencji. Byli w mundurach. Obwiniony prosił ich o okazanie legitymacji służbowych. Nie zrobili tego, gdyż nie mieli takiego obowiązku. Obwiniony zamknął drzwi mieszkania. Nie mówił, że idzie po dokumenty. Świadek nie pamiętał, czy obwiniony oświadczył, iż nie okaże im dokumentów. Zaczęli już schodzić po schodach, gdy po około minucie otworzył ponownie drzwi, zawołał ich i okazał im dokumenty. Ostatecznie obwiniony wylegitymował się.

Z relacją w/w świadka korespondują zeznania Ł. K.. Podał on na rozprawie, iż w czasie interwencji był w mieszkaniu pokrzywdzonej, która skarżyła się, iż w lokalu nad nią co jakiś czas urządzane są imprezy. Przebywając w mieszkaniu zgłaszającej słyszał hałasy- głośne rozmowy, śmiech kilku osób, mężczyzn i kobiet. Poziom tego hałasu, w jego ocenie, mógł przeszkadzać w spoczynku nocnym. Początkowo zeznając świadek podał, iż nie słyszał wówczas muzyki. Po odczytaniu notatki z k 1 i wcześniejszych zeznań oświadczył, iż muzyka mogła być cicha i nie pamięta jej już. W toku czynności wyjaśniających zeznał, iż interwencja miała miejsce o godzinie 0.50, 8 X 2016r. Pokrzywdzona skarżyła się na głośną muzykę i rozmowy dobiegające z mieszkania nr (...). Stojąc pod drzwiami wskazanego mieszkania słyszał głośne rozmowy, śmiech, muzyka była ale nie tak głośna jak śmiech i rozmowy. Odnośnie wykroczenia z art. 65§2kw zeznał, iż obwiniony nie chciał okazać im dokumentu tożsamości. Przedstawili się mu i podali przyczynę interwencji, poprosili go o okazanie dokumentu tożsamości. Odpowiedział, iż nie okaże go dopóki funkcjonariusze nie pokażą mu swoich legitymacji służbowych. Świadek zeznał, iż poinformował wówczas obwinionego, że nie mają takiego obowiązku, są w mundurach służbowych, a w razie wątpliwości może on zadzwonić pod nr 997, dyżurny potwierdzi, iż są funkcjonariuszami policji. Po tym pouczeniu obwiniony wszedł do mieszkania i zamknął drzwi. Nie mówił, że idzie po dokumenty. Na rozprawie świadek zeznał, iż obwiniony zamykając drzwi powiedział, że nic im nie okaże lub "coś w tym rodzaju". Następnie po odczytaniu notatki z k 1 i zeznań z k 6-6v stwierdził, iż być może się pomylił i nie pamięta czy obwiniony powiedział, że nie okaże dokumentu gdy zamykał drzwi czy podczas wcześniejszej rozmowy z nimi. Przyznał, iż obwiniony ponownie wyszedł na korytarz gdy oni już schodzili po schodach, zawołał ich i okazał im swój dokument tożsamości.

Z notatki (k 1) sporządzonej przez Ł. K. w dniu zdarzenia wynika, iż z mieszkania obwinionego dobiegała muzyka, głośne rozmowy i śmiechy. Interwencja przeprowadzona została 8 X 2016r o godzinie 0.50. Taki sam zapis znajduje się w notatniku służbowym w/w (k 35). Z notatnika wynika także, iż zdarzenie miało miejsce w nocy z 7 na 8 X 2016.

Sąd nie kwestionował zeznań omówionych świadków. Wynika z nich, iż doszło do zakłócenia ciszy nocnej przez osoby przebywające w mieszkaniu obwinionego i uczestniczące w spotkaniu towarzyskim poprzez ich głośne rozmowy i śmiechy. Nie ulega wątpliwości, iż obwiniony uczestniczył w tym spotkaniu. Interweniujący funkcjonariusze słyszeli głosy kobiet i mężczyzn. Dodatkowo hałasom tym towarzyszyła muzyka. Zważywszy na późną porę interwencji- godzina 0.50, hałasy te mogły stanowić realną uciążliwość dla sąsiadów i zakłócać cisze nocną. Z relacji w/w

wynika także , iż obwiniony okazał im ostatecznie dokument potwierdzający jego tożsamość. Początkowo nie uczynił tego uzależniając okazanie dokumentu od wylegitymowania się funkcjonariuszy . Po pouczeniu, iż nie mają oni takiego obowiązku , udał się do mieszkania skąd po upływie krótkiego czasu przyniósł dokumenty. Zachowanie obwinionego, który udał się do mieszkania i zamknął drzwi nie mówiąc funkcjonariuszom dlaczego to robi, mogło być mylące i sugerować zakończenie rozmowy i odmowę wylegitymowania się. Jednak późniejsze okazanie prawa jazdy uwiarygadnia twierdzenia obwinionego, iż wszedł do mieszkania po to by przynieść dokumenty. Obwiniony ponownie otworzył drzwi, zawołał funkcjonariuszy i okazał im dokument potwierdzający jego tożsamość. Z zeznań funkcjonariuszy nie wynika, by obwiniony zamykając drzwi odmówił okazania dokumentów. Oświadczenie takie padło we wcześniejszej rozmowie, gdy obwiniony żądał okazania mu legitymacji służbowych, na co wskazano wyżej.

Na podstawie relacji w/w świadków oraz wyjaśnień obwinionego nie można w sposób bezsporny stwierdzić , iż zamiarem obwinionego była odmowa udzielenia funkcjonariuszom policji wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej. Obwiniony nie był proszony o podanie ustanie swoich danych, a dokument okazał po przyniesieniu go z mieszkania.

Pokrzywdzona B. D. zeznała, iż mieszka z mężem w tym budynku od 6 lat, jest rencistką. Lokal zajmowany przez obwinionego wcześniej był wynajmowany innym osobom. Nie wszystkie zakłócały im spokój . Nie skarżyła się na małżeństwo z dziećmi , które mieszkało w nim jako pierwsze przez dwa lata. Przyznała, iż po wprowadzeniu się studentów wzywała policje na interwencję. Oświadczyła, iż wzywa policję, gdyż mieszkanie wynajmowane jest osobom zakłócającym jej spokój . Sąsiedztwo rodziny obwinionego także oceniła jako uciążliwe. W godzinach dziennych słyszy szczekanie psa, w mieszkaniu jest głośno, jest duże „echo”. Oświadczyła jednocześnie, iż jako, że ma to miejsce w ciągu dnia , to „trudno niech to się dzieje”. Zeznała, iż w ciągu tygodnia nie widuje obwinionego. Natomiast wie kiedy wraca on do domu, bo wówczas włącza muzykę. 8 X 2016r z mieszkania obwinionego dochodziły hałasy- muzyka, basy, głośne śmiechy i rozmowy . Słyszała także szczekanie psa. Hałas zaczął się o godzinie 18 i trwał do około 3 w nocy. Wcześniej zwracała uwagę, iż jest zbyt głośno. Na rozprawie pokrzywdzona oświadczyła, iż 8 X 2016r zwracała uwagę obwinionemu, iż jest za głośno. Jednocześnie wskazała, iż rozmowa taka miała miejsce tylko raz, podczas pierwszej interwencji policji w tym mieszkaniu, ta zaś miała miejsce w lutym 2016r. Oświadczyła, iż są starszym małżeństwem, jej mąż pracuje w ochronie, w nocy chce odpocząć, bo rano idzie do pracy. W czasie zdarzenia słyszała głosy mężczyzn i kobiet.

Sąd podzielił zeznania pokrzywdzonej uznając je za logiczne i korespondujące z omówionymi relacjami funkcjonariuszy policji.

Podobnie ocenił zeznania J. D. . Wynika z nich , iż w mieszkaniu znajdującym się nad ich lokalem z reguły jest spokój i jedynie gdy obwiniony przyjeżdża do niego na weekendy robi się głośno, gra wówczas głośna muzyka, słychać głośne rozmowy, niekiedy późno w nocy. To mu przeszkadza, gdyż nie może spać w nocy . Nie pamiętał czy 8 X 2016r był w domu czy w pracy. Przyznał, iż poprzedni lokatorzy także zakłócali im spokój, sytuacja taka trwa od około 4 lat. Wyjątkiem było małżeństwo z dziećmi zajmujące ten lokal jako pierwsze , do nich nie mieli zastrzeżeń, nie było z ich strony hałasu. Nie przeszkadzają im także żadni inni sąsiedzi mieszkający w tym budynku.

Jak wynika z wydruku (...) (k 39-40) , w lokalu nr (...) przy ul (...) w O. , policja przeprowadzała interwencje także w dniach:

-12 12 2013 godzina 22.17-zakończona mandatem karnym za zakłócenie ciszy nocnej, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-30 01 2014r godzina 20.26 -zakończona mandatem karnym za zakłócenie spokoju, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-29 04 2014r godzina 00.38 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-4 08 2014r godzina 3.14 dotycząca wnoszenia paczek do mieszkania , zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-14 08 2014 godzina 23.30 , dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, zakończona pouczeniem, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-16 08 2014r godzina 23.42 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, zakończona sporządzeniem dokumentacji procesowej , zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-17 08 2014 godzina 23.04 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej- głośna impreza, zakończona pouczeniem, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-23 11 2014r godzina 1.35 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, zakończona pouczeniem, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-28 12 2014r godzina 23.55 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

-18 01 2015 godzina 1.43 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

- 7 03 2015r godzina 00.12 dotycząca zakłócenia ciszy nocnej, zgłaszającą była sąsiadka z mieszkania nr (...);

Interwencje powyższe dotyczyły zakłócania ciszy nocnej przez poprzednich lokatorów mieszkania zajmowanego obecnie przez obwinionego. Miały miejsce w godzinach nocnych. Odbywały się z różną częstotliwością. Część została zakończona mandatowo.

Z wydruku (...), z zeznań pokrzywdzonej, a także wyjaśnień samego obwinionego, wynika, iż skargi pokrzywdzonej na zakłócenie jej spokoju i spoczynku nocnego przez obwinionego nie mają miejsca notorycznie, ale związane były za każdym razem z odbywającym się w jego lokalu spotkaniem towarzyskim, obecnością większej grupy osób, których głośne rozmowy prowadzone w późnych godzinach nocnych zakłócały ciszę nocną. Interwencje takie w stosunku do obwinionego miały miejsce dwukrotnie w okresie gdy zajmuje ten lokal .

Zeznania E. P. i S. P. niewiele wniosły do sprawy odnośnie zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Osoby te nie były wówczas obecne w mieszkaniu nr (...). Są jego współwłaścicielami. Przyznali, iż były skargi pokrzywdzonej na osoby, którym wynajmowali mieszkanie w tym na obwinionego. Nie było skarg tylko na małżeństwo z dziećmi mieszkające przez okres 2 lat w latach 2010-2012. Zgłoszeń było szczególnie dużo gdy mieszkały w lokalu studentki. Inni sąsiedzi nie skarżyli się. Zdarzało się, iż po skargach przyjeżdżał do mieszkania, wówczas "raczej" nie potwierdzało się, że jest głośno. Miało to miejsce po 22. Zeznał, iż jeśli w mieszkaniu są 4 osoby, rozmawiają, śmieją się to wtedy jest głośno. Jemu jednak nie przeszkadzało to co słyszał.

Zeznania te pochodzą od osób pośrednio zainteresować rozstrzygnięciem w sprawie. Dla właścicieli mieszkania niewątpliwie nie jest sytuacją komfortową przyjmowanie skarg na osoby, którym wynajmują mieszkanie. W ich zeznaniach wyodrębnić można sugestie, iż pokrzywdzeni niezasadnie zawiadamiają policję i skarżą się na zakłócenia spokoju. Jednocześnie zeznania te nie dotyczą bezpośrednio zdarzeń z nocy 8X 2016r ani sprostowań w/w osób dokonanych w tej dacie, albowiem wówczas państwo P. nie byli obecni w budynku przy ul (...).

Oceniając zeznania W. K. i J. O. Sąd miał na uwadze, iż osoby te uczestniczyły w spotkaniu towarzyskim w mieszkaniu obwinionego , podczas którego doszło do zakłócenia spoczynku nocnego pokrzywdzonej, są zatem bezpośrednio zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie , J. O. dodatkowo jako panterka obwinionego.

Z zeznań W. K. wynika, iż była zdziwiona interwencją policji. Obwiniony zaprosił ich na kolację, po niej rozmawiali. Obwiniony pokazywał im nowe płyty, to jego pasja, włączał je . Muzyka nie grała głośno, w jej ocenie nie zachowywali się głośno i dokuczliwie dla sąsiadów. To były rozmowy przy kolacji. Pies był spokojny, nie hałasował, spał. W czasie interwencji obwiniony przyszedł do pokoju po dokumenty. Był zdenerwowany.

J. O. zeznała, iż siedząc przy stole rozmawiali ze znajomymi. Muzyka grała cicho w tle. Goście wyszli od nich późno. Trudno jej powiedzieć czy sąsiedzi coś słyszeli na dole. Pokrzywdzona tego dnia nie zwracała im uwagi, Na początku

2016r była podobna interwencja , wówczas B. D. przysła aby zwrócić im uwagę, a następnie przyjechała policja . Wówczas była u nich rodzina, rozmawiali.

Sąd nie podzielił twierdzeń w/w świadków, iż 8 X 2016r nie doszło do zakłócenia spoczynku nocnego i ciszy nocnej sąsiadom. Przeciwny wniosek wynika z dowodów omówionych na wstępie. Świadkowie uczestniczący w spotkaniu w mieszkaniu obwinionego nie schodzili do mieszkania pokrzywdzonej, ich ocena hałasu jaki docierał do mieszkania B. D. w nocy 8 X 2016r nie jest miarodajna. Zważywszy na późną porę nocną, brak hałasu ulicznego z zewnątrz i odgłosów życia codziennego z sąsiednich lokali, prowadzenie rozmów przez cztery dorosłe osoby z grającą podczas tej rozmowy muzyką mogło zakłócić ciszę nocną i spoczynek nocny . Tak zaobserwowaną sytuację ocenili także funkcjonariusze policji przeprowadzający interwencje. Hałasy te w zależności od położenia mieszkania obwinionego względem innych lokali mieszkalnych stanowić mogły uciążliwość dla osób mieszkających w sąsiedztwie.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał obwinionego B. M. za winnego tego, że w nocy z 7 na 8 października 2016r. w godzinach od 22 do około 2 w O. na ul. (...), znajdując się pod wpływem alkoholu poprzez odtwarzanie muzyki, śmiechy i głośne rozmowy zakłócił spokój i spoczynek nocny B. D.. Obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia określonego w art.51§2kw k.w.

Przedmiotem ochrony wykroczenia z art. 51kw jest spokój, porządek publiczny , spoczynek nocny. Strona przedmiotowa obejmuje różne formy działania sprawcy jak krzyk, hałas, alarm lub inny wybryk . Przez wybryk rozumieć należy zachowanie odbiegające od ogólnie przyjętych norm postępowania, jakiego wśród konkretnych okoliczności nie należało się spodziewać ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia , zachowanie które wywołuje negatywne oceny społeczne, uczucie gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami postępowania .

Obwiniony naruszył wspomniane normy współżycia społecznego. Muzyka, głośne rozmowy, hałas towarzyszący spotkaniu towarzyskiemu w godzinach nocnych zakłócały spokój i spoczynek nocny sąsiadów. Nie mogli oni korzystać z własnych mieszkań zgodnie z ich przeznaczeniem , wypoczywać i spać.

Na podstawie zeznań świadków oraz zapisów z notatników służbowych funkcjonariuszy policji ustalono, iż zdarzenie miało miejsce w nocy z 7 na 8 X 2016r. Świadczy o tym godzina i data interwencji – godz 0.50 8X 2016r oraz chronologia zapisu w notatnikach. Z opisu czynu przypisanego obwinionego wyeliminowano także zakłócenie spokoju poprzez szczekania psa. Okoliczność powyższa nie znajduje bowiem potwierdzenia w zeznaniach funkcjonariuszy policji, notatce i zapisach w notatnikach służbowych. Z wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadków wynika, iż obwiniony znajdował się w pod wpływem alkoholu, co uzasadnia przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu z art. 51§2kw.

Art. 65 § 2 penalizuje zachowania polegające na niespełnieniu obowiązku udzielenia informacji lub dokumentów Organy państwowe i instytucje upoważnione z mocy ustawy do legitymowania osób mają prawo, a przy wykonywaniu określonych czynności służbowych - obowiązek opierania się na danych i dokumentach, które są w związku z określoną czynnością potrzebne. Odmowa udzielenia wiadomości o danych osobowych utrudnia lub uniemożliwia pracę właściwym organom lub instytucjom, uniemożliwia wykonanie czynności służbowej lub kontrolnej . Zachowanie sprawcy czynu określonego w art. 65 § 2 polega na zaniechaniu, przy czym wykroczenie to ma charakter formalny i może być popełnione umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego. Na podstawie relacji świadków oraz wyjaśnień obwinionego nie można w sposób bezsporny stwierdzić, iż zamiarem obwinionego była odmowa udzielenia funkcjonariuszom policji wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej. Obwiniony dokument taki okazał.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia wykroczenia z art. 65§2kw polegającego na nieokazaniu dokumentu tożsamości umundurowanemu funkcjonariuszowi policji .

W świetle wskazanych wyżej okoliczności Sąd orzekł wobec obwinionego karę grzywny w wysokości 200 złotych. Orzeczonej kary, w ocenie Sądu, jest współmierna do stopnia zawinienia obwinionego i społecznej szkodliwości czynu i nie może być postrzegana jako rażąco surowa.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania i opłatą w łącznej kwocie 130 złotych, uznając, iż osiągnane przez niego dochody pozwalają mu na ich uiszczenie.